

Odnaleźć siebie, spoglądając na zewnątrz

Autor tekstu: **Kirsti Bergh**

Tłumaczenie: **Anna Maria Bugaj**

Bardzo miło jest znaleźć się w miejscu, w którym możesz odnaleźć siebie, spoglądając na zewnątrz! Nila Rasanayagam wspomina czasy swojej konfirmacji. Dzieci imigrantów także wybierają konfirmację humanistyczną [\[1\]](#).

- To była wspaniała uroczystość i piękne przemówienie, popłakałam się!

— Haha, ty zawsze płaczesz, ciociu!

Nila Rasanayagam (19) uśmiecha się rozbrajająco do swojej ciotki, Stelli Sathananthan. Odwiedziliśmy je w domu w Lřrenskog i oglądamy album ze zdjęciami z konfirmacji sprzed pięciu lat. Nila w pięknej sukience promienieje, stoi przed Domem Kultury w Lillestrřm razem z rodzicami, rodzeństwem, wujami i ciotkami, kuzynami i babcią. Ciocia Nili, Stella Sathananthan zachwyca się ceremonią humanistycznej konfirmacji. Nie tylko tą dla Nili, jej synowie Kausyken (17) i Nivetham (16) również uczestniczyli w takich ceremoniach.

Obaj bracia z Oslo i ich kuzynka z Lřrenskog, z pochodzenia Tamilowie, uosabiają nowy trend. W Oslo i okolicach wzrasta liczba konfirmantów humanistycznych o innym niż norweskie pochodzeniu. Osoby prowadzące kursy przygotowawcze zwracają uwagę na coraz większą liczbę młodych ludzi z innych obszarów religijnych i kulturowych. Czy konfirmacja humanistyczna jest atrakcyjna także dla młodzieży mniejszościowej, która ma inne tradycje rytów przejścia? Co ich zachęca?

— Dostałem list i wyglądało to interesująco, opowiada Kausyken.

— Uważam, że to ciekawe, uczyć się o etyce i zasadach życia.

Było to już po konfirmacji Nili, która opowiedziała mu o kursie. Ona z kolei dowiedziała się o nim od koleżanek z grupy muzycznej, która grywa podczas ceremonii.

— Dość wcześnie określiłam swój stosunek do religii. Ucieszyłam się, że istnieje alternatywa humanistyczna, wybrałam to, co najbardziej mi odpowiadało.

— *Co na to twoi rodzice?*

— Wyznajemy różne religie, ale nie przykładamy do tego aż tak dużej wagi, mówi Malarvili Sugumaran, mama Nili. Jest hinduistką a jej mąż katolikiem, dzieciom pozostawili wybór. Stella, siostra męża Malarvili, katoliczka, potakuje.

— Cieszę się, że dzieci poszły na ten kurs. Nauczyły się wielu ważnych rzeczy.

Nila jest bardzo zaangażowana.

— To zabrzmiało mało konkretnie, ale uważam, że dostałam znacznie więcej, niż oczekiwałam. Mając piętnaście lat, człowiek zastanawia się: „kim jestem, czym jestem”, usiłuje znaleźć siebie i zagłębia w głąb siebie. Miło było znaleźć się w miejscu, w którym można odnaleźć siebie, spoglądając na zewnątrz!

To, czego doświadczyła podczas konfirmacji humanistycznej, to skupienie na etyce humanistycznej, prawach człowieka i problemach, wobec których młody człowiek staje u progu dorosłości. Punktem zwrotnym było dla niej doświadczenie Camp Refugee [\[2\]](#)

— Dwadzieścia cztery godziny spędziliśmy, jako „uchodźcy”, przeżyliśmy ucieczkę i ubieganie się o azyl, poczuliśmy, jak to jest. Oczywiście, to nie to samo, ale mieliśmy posmak. To właśnie to spojrzenie poza siebie, które tak mi się podoba.

Kausyken wspomina, że na nim największe wrażenie, podczas kursu, wywarło spotkanie z policjantem i nie-umoralnającą dyskusję o używkach i etyce.

W kulturze tamilskiej nie ma odpowiednika konfirmacji. Większość Tamilów w Norwegii to wyznawcy hinduizmu, w tradycji hinduistycznej celebrowane są pokwitania — uroczystości z okazji pierwszej miesiączki. Nie istnieje odpowiednik takiej uroczystości dla chłopców. Nila nie miała ochoty na taką ceremonię. Jej mama także nie upierała się:

— Osobiście uważam, że nie ma czego świętować. Wszystkie dziewczynki tego doświadczą. Może w ojczyźnie urządzilibyśmy coś takiego, ale mieszkamy tu już dwadzieścia lat.

— Jak inni Tamilowie podchodzą do konfirmacji?

— Ci bardziej religijni myślą, że to jakiś typ uroczystości religijnej. Wielu uważa, że to „coś tylko

dla Norwegów", mówi Nila.

— Większość nie wie, co to jest konfirmacja, podkreśla Stella.

— Rozmawialiśmy też z takimi, którzy myślą, że to to samo, co święto pokwitania. Musimy wyjaśniać im, że się mylą. Sądzę, że gdyby młodzi ludzie wiedzieli, o co chodzi, wielu chciałoby w tym uczestniczyć. Chciałabym, żeby szkoła zapewniała więcej informacji na ten temat. Zwłaszcza w Oslo, gdzie jest wielu imigrantów, mówi Stella.

— Tak, coś więcej niż tylko broszurka w skrzynce na listy. Myślę, że wiele tamilskich dziewcząt wolałoby to, niż święto pokwitania, dodaje Nila.

— *Czy to sprawia, że nastolatek staje się „bardziej norweski”?*

— Trochę, odpowiada Nila.

— Tak, mówi Kausyken.

Mamy potakują.

— Kiedy mówisz o swojej konfirmacji komuś, komu nie przyszłoby to do głowy, to...

Kausyken dokańcza za kuzynkę:

— Są w szoku!

— W każdym razie, to cię w jakiś sposób określa, gdy zastanawiasz się, na ile jesteś Tamilem, to umiejscawia cię, jak gdyby, pośrodku, uśmiecha się Nila.

Zarówno Nila jak i Kausyken doświadczyli, że przynależność do dwóch religii, zamiast posiadania jednej, określonej tożsamości kulturowo-religijnej, to duże wyzwanie.

— Kiedy odpowiadasz „nie wiem”, ludzie uznają cię za dziwaka, mówi Kausyken.

— Tak, oczekują, że będziesz wierzył w to samo, co twoi rodzice.

Konfirmacja humanistyczna pozwoliła Nili nazywać siebie humanistką.

— Nauczyłam się, czym jest humanizm i postawianie człowieka w centrum, nauczyłam się, że jesteśmy odpowiedzialni za wszystko, co się dzieje. Jesteśmy także odpowiedzialni za konsekwencje — zarówno te tragiczne jak i te wspaniałe. To daje mi więcej niż odpowiedzi religijne. W ten sposób otrzymuję odpowiedź na pytanie, kim jestem i która religia z wyznawanych przez rodziców jest mi bliższa.

Nie mieli wrażenia, że czymś różnią się od „zwykłych” konfirmantów. Może poza tym, że, dla innych, konfirmacja była oczywistością.

— Dla nich była to raczej rodzinna uroczystość. Ja czułam, że podjęłam bardziej samodzielną decyzję niż inni.

— *Czy konfirmacja humanistyczna jest dla młodzieży mniejszościowej odpowiednia?*

— Tak, odpowiada Nila. Myślę, że to pomaga, jeśli masz rodzinę, z którą nie możesz rozmawiać o pewnych rzeczach, na przykład o tożsamości albo seksualności.

Sama ceremonia jest czymś, co wszyscy, zwłaszcza matki, postrzegają jako wspaniałe doświadczenie.

— Wielu sądzi, że to uroczystość dla tych, którzy *nie są* chrześcijanami. Moim zdaniem to coś dla każdego. Uważam, że cały kurs, ceremonia, wszystko to zawiera się w sformułowaniu „Twoja myśl jest wolna”. O to w tym wszystkim chodzi, mówi Nila.

— Moja najmłodsza córka myśli, że, skoro ja jestem katoliczką, to chciałabym, żeby wybrała konfirmację chrześcijańską. Ale ja mam nadzieję, że ona także wybierze konfirmację humanistyczną, uśmiecha się Stella.

Nie tylko liczba konfirmantów, pochodzących z innych tradycji kulturowych, rośnie. Także wśród prowadzących kursy jest coraz więcej przedstawicieli mniejszości. Na przykład Mahammed Rah (29) i Methab Palani (27). Są małżeństwem, zostali wychowani w tradycji kurdyjskiej i muzułmańskiej, nazywają siebie humanistami i choć są bardzo zajętymi rodzicami małych dzieci, poprowadzili w tym roku kurs przygotowawczy dla konfirmantów.

— Moja znajoma, Kaja Lorentzen, która jest odpowiedzialna za konfirmacje w regionie Nedre Romerike, opowiadała mi o ceremoniach humanistycznych i uznała, że nadają się do tego, bo mam wykształcenie pedagogiczne i wyznaję podobne wartości, opowiada Mehtab.

Zainteresowała się i postanowiła spróbować. Mahammed również wykazał zainteresowanie.

Większość konfirmantów w tym regionie to rdzenni Norwegowie, ale zaczęła pojawiać się też młodzież mniejszościowa. Methab i Mahammad przyjechali do Norwegii mając dwanaście i szesnaście lat. Oczywiście wtedy nie mieli pojęcia, co to jest konfirmacja.

Prowadzący obcego pochodzenia to nie problem.

— Czuję się dobrze przyjęta. Myślę, że młodzież przywykła już do mniejszości w szkole i w innych miejscach. Nie zauważyłam, żeby komuś to przeszkadzało. Ale zadano mi raz zaskakujące

pytanie, opowiada Mehtab. Jedna z osób chciała wiedzieć, jaką religię wyznaję, bo przecież nie jestem Norweżką.

— „A jak myślisz” spytałam. „Nie wiem, może Islam”. „Nie, jestem humanistką, tak jak ty”. „No tak, zorientował się chłopiec, przecież prowadzisz nasz kurs”, Mehtab śmieje się.

Postrzega swoje pochodzenie jako potencjał.

— Czuję, że mam większe kompetencje niż inni prowadzący kursy, mam coś, co mogę przekazać moim uczniom. Chodzi o spojrzenie na drugą osobę, w kontekście praw człowieka i problematyki uchodźstwa, także w kontekście tożsamości, bo sama należę do mniejszości. Traktuję to bardzo osobiście, bo doświadczyłam tego na własnej skórze i mogę się tym z nimi podzielić.

Mahammed zgadza się, że doświadczenie uchodźstwa to coś wyjątkowego. Bardzo zależy mu na tym, żeby ludzie wyzbyli się skłonności do nadawania etykietek.

— Konfirmanci muszą pracować nad swoimi przesądami. Kiedy później usłyszą, że ktoś ma na imię Mahammed, będą mogli powiedzieć: „Na kursie uczył nas Mahammed, jest humanistą”. Nie każdy Mahammed to muzułmanin. To imię dostało etykietkę, ale teraz to się zmieni. Jednocześnie, młodzież oswaja się ze społeczeństwem wielokulturowym. Staje się też bardziej świadoma.

— Kiedy wprowadziłem na moim kursie zajęcia o etykietkach, pisałem na karteczkach „Muzułmanie”, albo „Mniejszości” i miałem wrażenie, że młodzież jest bardziej świadoma tego, co mówi.

Ich pochodzenie sprawia, że są bardziej zainteresowani określoną tematyką. Ojciec Methab jest mułłą — nauczycielem islamu. Swoim dzieciom dał wolność wyboru i podejmowania własnych decyzji. Uczy bycia dobrym człowiekiem, niezależnie od religii i szanuje wybory innych. Mahammed natomiast, jako młody człowiek, został niemalże islamskim fundamentalistą. Prowadząc kurs, podkreśla wagę krytycznego myślenia, ponieważ to właśnie zadane mu przez kogoś krytyczne pytanie, zaprowadziło go na drogę humanizmu.

— Gdyby nie krytyczne pytania, pytania otwarte, nie zmieniłbym się.

Methab wierzy, że konfirmacja humanistyczna to dobry wybór dla mniejszościowej młodzieży, także dla dzieci muzułmanów.

— Sądzę, że to dobry sposób myślenia. Mam czternastoletniego brata, poprowadzę dla niego ceremonię konfirmacji humanistycznej, mówi Methab.

Podkreśla, że to jego własny wybór. Jej muzułmańscy krewni, którym wyjaśniła, na czym to polega, przyjęli to pozytywnie.

— *Czy te kursy przyczyniają się do polepszenia integracji?*

— Tak, nie tylko, ze strony imigrantów. Celem jest uczestnictwo w życiu społecznym, dotyczy to także młodzieży muzułmańskiej. Szacunek dla innych to jedna z wartości, które przekazujemy na kursie. Oczywiście, ucą tego także w szkołach, wszystkiego począwszy od szacunku dla drugiego człowieka, po demokrację i systemy polityczne, jednak na kursie wchodzimy w te zagadnienia głębiej, mówi Mahammed.

— Staram się nie dawać odpowiedzi, chcę, żeby sami zrozumieli, że istnieje wiele różnych odpowiedzi na to samo pytanie. Znaleźć sposób, żebyśmy mogli żyć razem, pomimo różnych odpowiedzi — oto mój cel.

Żeby przyciągnąć młodzież z mniejszości, trzeba rozpowszechnić informacje o możliwości konfirmacji humanistycznej. Być może rozwiązaniem jest informacja w kilku językach. Albo otwarcie się na rodziców, którzy chcieliby zobaczyć, jak wygląda taki kurs. A może kurs dla rodziców — tak zrobiono w wielu regionach, między innymi w Nedre Romerike.

— Ktoś, kto zrozumie głębie przekazu takiego kursu, powie: „Bardzo dobrze, że młodzież w tym uczestniczy”, uważa Methab.

Tłumaczenie tekstu pt. „Í finne seg selv ved í se utover” (http://fritanke.no/filarkiv/pdf/ft_0213.pdf), autorstwa Kristi Bergh, opublikowanego w numerze 2/2013 „Fri Tanke” — medlemsmagasin for Human-Etisk Forbund.

Przypisy:

[1] Zachowałam układ tekstu i tytułu taki, jak w papierowym wydaniu magazynu.

[2] Ten projekt jest opisany również w tym numerze Fri Tanke, jeśli zainteresuje to czytelników, mogę przetłumaczyć także ten tekst. Refugee Camp to projekt, który ma

na celu wzbudzenie większego zrozumienia i empatii w stosunku do uchodźców. Młodzież przez 24 godziny doświadcza tego, z czym muszą zmagać się uchodźcy w procesie starań o azyl. Artykuł opisuje norweską edycję projektu, zawiera bardzo ciekawe wypowiedzi młodych ludzi, którzy zmienili się pod jego wpływem.

Kirsti Bergh

Norweska dziennikarka i aktywistka Human-Etisk Forbund, jest redaktorem odpowiedzialnym magazynu "Fri Tanke".

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 15-05-2013)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8967) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8967>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl